

**P R Z E G L Ą D Z A C H O D N I O P O M O R S K I
T O M X X I V (L I I I) R O K 2 0 0 9 Z E S Z Y T 1**

R O Z P R A W Y I S T U D I A

EUGENIUSZ Z. ZDROJEWSKI

KINGA KIJEWSKA

Koszalin

**CORAZ LEPSZE WYKORZYSTANIE ZASOBÓW PRACY
W POLSCE**

Wstęp

W Polsce obserwuje się coraz lepsze wykorzystanie zasobów pracy, stanowiących cenny kapitał. Jednak nadal jest ono niepełne. W końcu 2007 r. stopa rejestrowanego bezrobocia przekroczyła średnio w kraju 11%. Ale tylko w czterech województwach, tj. w wielkopolskim, małopolskim, mazowieckim i śląskim, wynosiła ona mniej niż 10%. Równocześnie w czterech innych (świętokrzyskie, kujawsko-pomorskie, zachodniopomorskie) stopa ta przekroczyła 15%, a w warmińsko-mazurskim utrzymała się na poziomie 19%.

Bezrobocie jest jednym z najistotniejszych problemów polskiej gospodarki od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. To zapoczątkowanie w 1989 r. procesów dostosowawczych naszej gospodarki do systemu rynkowego przyniosło m.in. nowe dla polskiego społeczeństwa zjawisko o szczególnie dotkliwych skutkach ekonomicznych i społecznych, jakim jest jawne bezrobocie. Jest ono rejestrowane od początku 1990 r. Wcześniej, w okresie PRL, bezrobocie również istniało przynajmniej w dwóch formach (frykcyjne i ukryte), lecz było ono maskowane polityką tzw. pełnego zatrudnienia, które w znacznej części miało charakter socjalny. Transformacja ustrojowa i restrukturyzacja gospodarki doprowadziły do urealnienia struktury i rozmiarów zatrudnienia.

Na temat przyczyn, charakteru i innych aspektów bezrobocia ukazało się dotychczas bardzo wiele publikacji. Ich przeglądu dokonał m.in. współautor

tego opracowania (Zdrojewski 1994, 1998)*, co pozwala na odstępianie w tym miejscu od ponownego omawiania tych kwestii.

Problematyka bezrobocia jest bardzo różnorodna i złożona. W ograniczonych ramach tego artykułu nie ma możliwości jej całkowitego i wyczerpującego opisanie. Należało więc dokonać wyboru określonych zagadnień i cenzur czasowych. Zdecydowano się na skrótową analizę zmian rozmiarów i stopy bezrobocia oraz podstawowych struktur bezrobotnych w okresie aktualnie funkcjonujących województw, tj. począwszy od 1999 r. Tylko w odniesieniu do ogólnych rozmiarów i stopy bezrobocia nawiązano do całego okresu objętego rejestracją tego zjawiska. Szczegółową analizę różnych aspektów bezrobocia zakończono na roku 2007, dla którego w chwili kończenia opracowania dostępne były dokładne dane statystyczne.

Podstawowym więc celem tego opracowania jest ukazanie zmian wielkości, stopy struktury i przestrzennego zróżnicowania bezrobocia w Polsce. Cezurami czasowymi są lata 1999–2007. To okres wystarczający do ukazania dynamiki przemian i do analizy porównawczej w odniesieniu do wielu zjawisk charakteryzujących polskie bezrobocie.

Artykuł napisano na podstawie pełnych danych statystycznych. Wykorzystano różnorodne materiały źródłowe, spośród których podstawowe znaczenie miały publikacje Głównego Urzędu Statystycznego, zwłaszcza z serii *Bezrobocie rejestrowane w Polsce*, zawierające niezbędne dane za poszczególne kwartały i lata objęte badaniem. W związku z tym w niewielkim zakresie korzystano z bardzo bogatej literatury przedmiotu. Ponieważ jednak potencjalni czytelnicy mogą być zainteresowani interpretacją materiałów źródłowych bądź programami ograniczenia skali tego zjawiska, prezentowanymi przez różnych autorów, jak również uwagami i wnioskami płynącymi z tego opracowania, toteż dokonano wyboru publikacji, które uwzględniono w bibliografii zamieszczonej w końcowej części artykułu.

Zaprezentowane wyżej: zakres tematyczny, cezury czasowe i materiały źródłowe pozwoliły na zastosowanie analizy statystyczno-opisowej całokształtu problematyki bezrobocia. Ze względu na to, że wszystkie podstawowe informacje statystyczne, a także wskaźniki zamieszczono w tabelach syntetycznych, część opisową ograniczono do niezbędnego minimum.

* Dane bibliograficzne pozostałych publikacji uwzględniono w literaturze zamieszczonej na końcu artykułu.

Zmiany rozmiarów bezrobocia

Jak już wspomniano, bezrobocie jest w Polsce rejestrowane od 1990 r. Początkowo liczba bezrobotnych rosła powoli. Zwalniani byli głównie chłopi-robotnicy zatrudnieni na drugich etatach itp. W dalszych miesiącach, kwartałach i latach przyrosty spowodowane rosnącymi kosztami zatrudnienia, procesami prywatyzacji, wzrostem konkurencyjności – były coraz znacześniejsze. Z danych GUS wynika, iż w końcu stycznia 1990 r. w całym kraju było zarejestrowanych łącznie 58,8 tys. bezrobotnych, co stanowiło 0,3% ogółu czynnych zawodowo. W końcu pierwszego kwartału tegoż roku zarejestrowanych było 266,6 tys. (1,5%), w połowie roku przeszło pół miliona (568,2 tys., tj. 3,1%), w końcu roku już 1 126,1 tys., tj. 6,1% ogólnej liczby czynnych zawodowo.

W następnych przedziałach czasowych, zwłaszcza w latach 1991, 1992, 1993 notowano dynamiczny wzrost liczby bezrobotnych (por. tab. 1). Bardziej szczegółową analizę zmian w kolejnych przedziałach czasu (kwartałach) pominęto, wskazując jednocześnie, iż odpowiednie dane zawarte są w źródłach wskazanych pod tą tabelą.

Warto jednak zauważyć, że w latach 1992 i 1993 przyrost liczby bezrobotnych był relatywnie mniej dynamiczny, a w drugiej połowie następnego roku oraz w kilku kolejnych latach zaobserwowano tendencję spadkową.

Zmianę trendu i nieznaczny wzrost liczby bezrobotnych w porównaniu z rokiem poprzednim zauważamy w 1998 r., a w kolejnych rocznych przedziałach (zwłaszcza w 1999 r.) przyrost był bardzo duży. Wzrost liczby bezrobotnych następował do 2002 r. włącznie.

Począwszy od 2004 r., mamy już do czynienia z systematycznie malejącą liczbą bezrobotnych. Wyraźne jej zmniejszenie nastąpiło zwłaszcza w roku 2007. Tendencja spadkowa utrzymała się również w roku następnym. Według szacunku resortu pracy i polityki społecznej w urzędach pracy pod koniec czerwca 2008 r. zarejestrowanych było 1 548 tys. osób, a stopa bezrobocia wynosiła 9,6% (por. „Rzeczpospolita” z 5–6.07.2008). Jest to zjawisko pocieszające, być może rozpoczynające dalszą, trwałą tendencję spadkową. Tych kilka ostatnich lat stanowi już czwarty okres istotnych zmian liczebnych w ustawicznie zmniejszających się rozmiarach bezrobocia. Warto podkreślić, iż jest to poziom najniższy od 1991 r.

Tabela 1

Bezrobotni zarejestrowani w urzędach pracy
(stan na koniec roku)

Lata	Ogółem	Ogółem			Stopa bezrobocia
		mężczyźni	kobiety	zwalniani grupowo	
w tysiącach ^a					
1990	1 126,1	552,4	573,7	183,1	–
1991	2 155,6	1 021,5	1 134,1	498,0	–
1992	2 509,3	1 170,5	1 338,8	603,6	–
1993	2 889,6	1 382,3	1 507,3	562,4	–
1994	2 838,0	1 343,0	1 495,0	398,3	–
1995	2 628,8	1 180,2	1 448,6	256,9	–
1996	2 359,5	983,9	1 375,6	200,0	–
1997	1 826,4	723,2	1 103,2	124,4	–
1998	1 831,4	760,0	1 071,3	125,4	–
1999	2 349,8	1 042,5	1 307,3	174,4	–
2000	2 702,6	1 211,0	1 491,6	185,8	–
2001	3 115,1	1 473,0	1 642,1	243,1	–
2002	3 217,0	1 571,2	1 645,8	213,1	–
2003	3 157,7	1 541,0	1 634,7	189,9	–
2004	2 999,6	1 431,1	1 568,5	146,0	–
2005	2 773,0	1 286,6	1 486,4	110,6	–
2006	2 309,4	1 003,7	1 305,7	83,3	–
2007	1 746,6	729,3	1 017,3	55,3	–
w odsetkach					
1990	100,0	49,1	50,9	16,3	6,1 ^b
1991	100,0	47,4	52,6	23,1	11,4 ^b
1992	100,0	46,6	53,4	24,1	13,6
1993	100,0	47,8	52,2	19,5	15,7
1994	100,0	47,3	52,7	14,0	16,0
1995	100,0	44,9	55,1	9,8	14,9
1996	100,0	41,7	58,3	8,5	13,2
1997	100,0	39,6	60,4	6,8	10,3
1998	100,0	41,5	58,5	6,8	10,4
1999	100,0	44,4	55,6	7,4	13,1
2000	100,0	44,8	55,2	6,9	15,1
2001	100,0	47,3	52,7	7,8	17,5
2002	100,0	48,8	51,2	6,6	18,0 (20,0)
2003	100,0	48,5	51,5	6,0	20,0
2004	100,0	47,7	52,3	4,9	19,0
2005	100,0	46,4	53,6	2,3	17,6
2006	100,0	43,5	56,5	1,8	14,8
2007	100,0	41,8	58,2	1,7	11,4

^a Od stycznia 1997 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych nie obejmuje osób odbywających szkolenia lub staż u pracodawcy, a od 1.06.2004 – osób odbywających przygotowanie zawodowe w miejscu pracy.

^b Ludności czynnej zawodowo ogółem; od następnego roku stopę bezrobocia obliczano w stosunku do ludności cywilnej czynnej zawodowo.

^c Dane od 2002 r. nie są w pełni porównywalne z danymi za lata poprzednie.

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane w Polsce*. I–IV kwartał 2006 r., s. 30; tamże, I–IV kwartał 2007 r., s. 30; obliczenia częściowo własne.

W pierwszych kilku latach miał miejsce znaczny dopływ nowych bezrobotnych zwolnionych z przyczyn dotyczących zakładów pracy. Począwszy od roku 1993, do 1997 r. obserwowano spadek liczby tzw. zwolnień grupowych. Wiązało się to z restrukturyzacją i prywatyzacją zakładów pracy, gdy przyjmowano kilkuletnie okresy ochronne gwarantujące utrzymanie określonego poziomu zatrudnienia.

Po upływie tego okresu zwolnienia grupowe ponownie uległy nasileniu, chociaż nie osiągnęły już poziomu z lat 1991–1994 (por. tab. 1). W 1998 r. zaznaczył się niewielki wzrost. Utrzymywał się on do 2001 r. włącznie. Począwszy od następnego roku, obserwujemy już stały spadek liczby zwolnień grupowych.

Zmniejszanie się ogólnej liczby bezrobotnych w latach 1994–1997 miało oczywiście związek z okresami ochronnymi, a częściowo było też rezultatem pewnego ożywienia życia gospodarczego, które miało niestety charakter przejściowy. Stagnacja gospodarcza nie sprzyjała wzrostowi zatrudnienia.

Równocześnie duża liczba napływających do bezrobocia była istotną i bezpośrednią przyczyną utrzymującego się przez wiele lat wysokiego poziomu bezrobocia. Rosło ono zwłaszcza wtedy, gdy odpływ z bezrobocia był mniejszy od liczby rejestrujących się w urzędach pracy. Z danych tabeli 2 wynika, iż taka sytuacja utrzymywała się do 2002 r. włącznie. Od roku następnego, a zwłaszcza od 2004 r., obserwujemy malejącą przewagę odpływu nad napływem, co sprzyja zmniejszeniu rozmiarów bezrobocia.

Interesująco przedstawiają się zarówno przyczyny rejestrowania się w urzędach pracy, jak i powody wyrejestrowywania się z bezrobocia. Odpowiedzi na te pytania dostarczają dane GUS. Przykładowo, w IV kwartale 2007 r. w urzędach pracy zarejestrowało się 669,4 tys. osób. Wśród nowo zarejestrowanych bezrobotnych 558,5 tys. to osoby, które po raz kolejny znalazły się w ewidencji urzędów pracy (por. *Bezrobocie rejestrowane w Polsce. I–IV kwartał 2007 r.*, s. 14–15). Stanowiły one przeszło cztery piąte (83,4%) ogólnej liczby nowo zarejestrowanych. Prawie jedną trzecią (28,3%) stanowiły osoby dotychczas niepracujące; osoby do 25. roku życia stanowiły 34,6%, a zwolnieni z przyczyn dotyczących zakładu pracy – 1,5%. Na podkreślenie zasługuje fakt, że z ogólnej populacji nowych rejestracji aż 41% mieszkało na wsi.

Tabela 2

Napływ i odpływ bezrobotnych w okresie sprawozdawczym
(w tys.)

Lata	Bezrobotni według stanu w końcu okresu	Napływ	Odpływ	W tym	Przyrost lub spadek bezrobocia w stosunku do okresu poprzedniego
				bezrobotni, którzy podjęli pracę	
1999	2 349,8	2 562,9	2 044,3	1 009,9	518,6
2000	2 702,6	2 475,9	2 123,0	1 063,9	352,9
2001	3 115,1	2 476,2	2 063,7	1 008,8	412,5
2002	3 217,0	2 550,2	2 448,3	1 186,9	101,9
2003	3 175,7	2 642,2	2 683,5	1 297,3	- 41,3
2004	2 999,6	2 684,1	2 860,2	1 364,6	- 276,1
2005	2 773,0	2 793,2	3 019,8	1 365,8	- 226,6
2006	2 309,4	2 692,3	3 155,9	1 412,7	- 463,6
2007	1 746,6	2 491,3	3 053,4	1 266,5	- 562,1

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane w Polsce*. I-IV kwartał 2004 r., s. 30; tamże, I-IV kwartał 2007 r., s. 33.

Wprowadźcie wskaźniki te dotyczą jedynie IV kwartału, lecz przedstawiają porównywalne informacje z kilku wcześniejszych lat, a poza tym w innych kwartałach sytuacja kształtowała się analogicznie.

Istotniejsza różnica dotyczy przede wszystkim osób powracających do rejestracji po raz kolejny, których procentowy udział rośnie. W 2001 r. stanowili oni 69,6%, w 2002 r. – 73,0%, w 2003 r. – 77,%, w 2004 – 79,7% itd.

Z kolei najczęstszą przyczyną odpływu z bezrobocia jest podjęcie pracy oferowanej przez urzędy. W IV kwartale 2007 r. takich osób było 281,3 tys., tj. 41%. Z tej liczby pracę niesubsydiowaną (w tym sezonową) podjęło 322,7 tys. osób, subsydiowaną – m.in. prace interwencyjne i roboty publiczne – 48,6%.

Spośród pozostałych osób wykreślonych z ewidencji w tym samym okresie 236,1 tys. nie potwierdziło gotowości do podjęcia pracy (co stanowiło 33,7%), 80,9 tys. osób rozpoczęło szkolenia lub staż u pracodawcy, 26,1 tys. dobrowolnie zrezygnowało ze statusu bezrobotnego, a 4,3 tys. nabyło prawa emerytalne lub rentowe.

Zjawisko bezrobocia cechuje m.in. duże przestrzenne zróżnicowanie, a także dynamika zmian zachodzących w czasie. Jednakże charakterystyczną cechą jest

to, że zarówno na początku aktualnego układu administracyjnego, jak i w ostatnim roku objętym analizą zauważamy najmniejsze i największe liczby bezwzględne w tych samych województwach. W 1999 r. relatywnie najmniejsze liczby zarejestrowanych w urzędach pracy dostrzegamy w województwach: opolskim (59,5 tys.), podlaskim (72,8 tys.), lubuskim (74,7 tys.). Do końca 2007 r. minimalne wielkości utrzymały się w tych samych regionach, z tą jedynie różnicą, że były one znacznie mniejsze i wynosiły: w województwie opolskim 43,3 tys., podlaskim 48,8 tys., lubuskim 52,3 tys. osób.

Również największe liczby bezrobotnych stwierdzamy w tych samych latach i województwach, chociaż uległy one tymczasem znacznemu zmniejszeniu. Maksymalne wielkości zauważamy zarówno w 1999 r. (249,2 tys.), jak i w 2007 r. (219,9 tys.) w województwie mazowieckim; na drugim miejscu znajdowało się województwo śląskie (odpowiednio: 210,3 tys. i 166 tys.), a na trzecim dolnośląskie (203,4 tys. i 127,5 tys. osób). Warto dodać, że w regionach nadmorskich notowano w tych samych latach, odpowiednio, w pomorskim 124,7 tys. i 86,9 tys., w zachodniopomorskim 130,9 tys. i 103 tys. osób.

Przedstawiony wyżej obraz regionalnego zróżnicowania nie jest w pełni porównywalny, ponieważ poszczególne województwa zamieszkuje różna liczba ludności. Z tego też względu w dalszej części opracowania porównamy również stopy bezrobocia.

Zmiany stopy bezrobocia

Analizę porównawczą zmian zachodzących w czasie oraz w układzie regionalnym ułatwiają liczby względne, w tym wypadku obliczona dla poszczególnych lat i województw stopa bezrobocia (por. tab. 1). W końcu pierwszego roku zapoczątkowanej rejestracji bezrobotnych wskaźnik ten osiągnął wartość 4,1%. W roku następnym (1991) przekroczył on wartość 10% (11,4%) i wykazywał wzrost do 1994 r. włącznie.

Później, w latach 1995–1997, zaznaczył się przejściowy spadek udziału bezrobotnych w ogólnej liczbie cywilnej ludności aktywnej zawodowo. Interpretowano go przede wszystkim jako rezultat pewnego ożywienia gospodarczego. Poza tym był to również pośredni skutek okresowego spowolnienia procesu prywatyzacji i związanej z tym racjonalizacji zatrudnienia, a także rosnącej liczby osób znajdujących pracę w tzw. szarej strefie.

Oslabienie tempa wzrostu gospodarczego pod koniec dekady lat dziewięćdziesiątych, a także dalsza racjonalizacja zatrudnienia, wymuszona koniecznością obniżenia kosztów produkcji, przyczyniły się do ponownego, tym razem dość znacznego wzrostu rozmiarów i stopy bezrobocia. Mimo rozlicznych działań bardzo wysoki poziom dezaktywizacji siły roboczej utrzymywał się aż do 2003 r. Należy tu wyjaśnić sprawę podwójnego wskaźnika zamieszczonego w roku 2002 r. (tab. 1). Otóż przeprowadzony w tym samym roku wykazał Narodowy Spis Powszechny, że rzeczywisty poziom bezrobocia był wyższy, niż wcześniej szacowano.

Dopiero w następnym roku zaznaczył się spadek stopy bezrobocia. Być może jest to początek długotrwałego trendu malejącego, ze wszech miar pożądanego. Niekorzystnymi cechami polskiego rynku pracy są bowiem: nadal wysoki poziom bezrobocia, duża jego trwałość, a także znaczne zróżnicowanie tego zjawiska w przekroju regionalnym.

Spadek stopy bezrobocia obserwowany od 2004 r. świadczy o coraz lepszym wykorzystywaniu zasobów pracy w Polsce. Potwierdzeniem tego trendu jest rosnąca liczba zatrudnionych. Tendencja ta jest również wspomagana przez liczne wyjazdy Polaków do pracy poza granicami kraju. W niektórych regionach i branżach odczuwany jest nawet niedobór rąk do pracy. Rodacy pracujący za granicą wzywani są do powrotu do kraju. Podejmuje się rozmaite działania zachęcające różne grupy społeczne, dotychczas bierne zawodowo, do podejmowania pracy.

To dobrze, że dotychczasowe rozmiary bezrobocia maleją. Oby ten proces utrzymywał się jak najdłużej. Niepokoją jednak przewidywania analityków rynku pracy, iż nadzieja na obniżenie stopy bezrobocia do bezpiecznego poziomu („bezpiecznej bariery”), oscylującego wokół 5%, mogą wkrótce ulec zahamowaniu (por. m.in. wypowiedzi R. Gwiazdowskiego oraz A. Fandrejewskiej, opublikowane w „Rzeczpospolitej” z 21.07.2008).

Innym problemem do rozwiązania – oprócz nadal wysokiego poziomu bezrobocia – jest potrzeba ograniczenia jego rozpiętości w skali poszczególnych regionów. Oczywiście i pod tym względem w okresie istnienia aktualnego układu administracyjnego nastąpiła pewna poprawa. Jednakże dotychczasowe wysiłki i starania są niewystarczające.

W końcu pierwszego roku funkcjonowania obecnego podziału administracyjnego rozpiętość pomiędzy najwyższym poziomem bezrobocia, notowanym w województwie warmińsko-mazurskim (22,4%), a najniższym, istniejącym

w województwie mazowieckim (9,5%), wynosiła 12,9 punktu procentowego. Do końca 2007 r. zmalała ona do 11 punktów (między warmińsko-mazurskim – 19% a wielkopolskim – 8,0%), czyli o niecałe 2 punkty.

W końcu 1999 r. stosunkowo najwyższą stopę bezrobocia notowano w województwach: warmińsko-mazurskim (22,4%), zachodniopomorskim (18,1%) i lubuskim (17,5). Relatywnie najniższe wskaźniki wystąpiły wówczas w województwach: mazowieckim (9,5%), małopolskim (10,2%), śląskim (10,4) i wielkopolskim (10,5%).

Do końca 2007 r. nadal najwyższy poziom bezrobocia wykazywały województwa: warmińsko-mazurskie (19%) i zachodniopomorskie (16,6%), przy czym wartość wskaźnika uległa obniżeniu. Na trzeciej pozycji od końca nastąpiła zmiana – zamiast województwa lubuskiego (14,2%) zajęło ją kujawsko-pomorskie (15,2%).

W zbiorze województw o relatywnie najniższej stopie bezrobocia nastąpiły spore przetasowania. W 2007 r. czołówkę stanowiły województwa: wielkopolskie (8%), małopolskie (8,8%), mazowieckie (9,2%) i śląskie (9,3%). Warto dodać, że grupa dużych miast stanowiących powiaty grodzkie osiągnęła jeszcze niższe wskaźniki bezrobocia.

Z analizy porównawczej wynika, iż regiony z relatywnie najwyższą stopą bezrobocia rejestrowanego położone są w północnej i zachodniej części kraju. Dodać należy, że do końca 2005 r. trzecią pozycję pod względem wskaźnika dezaktywizacji zawodowej zajmowało województwo lubuskie. W roku kolejnym nastąpiło zrównanie stopy bezrobocia z województwem kujawsko-pomorskim, które w następnym roku „awansowało” na niechlubną trzecią pozycję.

Bezrobocie na obszarach wiejskich

Spośród różnych kategorii bezrobotnych od wielu lat sporo uwagi poświęca się bezrobociu wiejskiemu. Dotyczy to zwłaszcza regionów, w których duży udział we władaniu użytkami rolnymi miały dawniej państwowe gospodarstwa rolne.

Populacji bezrobotnych mieszkających na obszarach wiejskich relatywnie więcej uwagi poświęca się, począwszy od 1994 r. Wówczas to bezrobotni mieszkający na wsi stanowili 40,8%. W 1998 r. ich udział w ogólnej populacji bezrobotnych wzrósł do 45,6%. Od następnego roku jego wartość zmniejszyła się do 41,7% w 2003 r. W kolejnych kilku latach ponownie notowano wzrost tego wskaźnika do 45%.

Chociaż jest to i tak wysoki poziom, wielu autorów uważa, iż został on znacznie zaniżony, gdyż obszary wiejskie są faktycznie dotknięte bezrobociem w stopniu o wiele większym niż miasta. Znany publicysta „Rzeczpospolitej” Edmund Szot, powołując się na bardziej szczegółowe badania, dowodzi, że bezrobocie jawne łącznie z bezrobociem ukrytym na wsi szacuje się na ok. 2 mln osób, co stanowi 57% tych dwóch kategorii bezrobocia (por. artykuły tego autora zamieszczone na łamach „Rzeczpospolitej” z 20.06 i 19.07.2001). Jest bardzo prawdopodobne, iż nadal utrzymuje się ono na analogicznym poziomie.

Tabela 3

Wybrane dane o bezrobotnych mieszkających na wsi
(stan na koniec IV kwartału w tys.)

Lata	Ogółem	Niemający prawa do zasiłku	Nowo zarejestrowani w IV kwartale	Wyrejestrowani w IV kwartale	W tym podjęli pracę
1999	1 055,5	811,2	265,2	180,0	88,6
2000	1 180,2	948,4	268,0	179,0	87,6
2001	1 328,7	1 070,9	273,0	180,2	84,0
2002	1 341,3	1 123,7	268,5	212,3	96,6
2003	1 325,8	1 133,3	287,2	225,5	109,2
2004	1 261,6	1 087,0	278,0	248,1	106,0
2005	1 180,4	1 026,1	294,4	268,5	118,1
2006	1 004,6	874,7	280,1	281,2	120,8
2007	785,7	675,9	274,4	263,3	109,4

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane w Polsce*. I–IV kwartał 1999 r., s. 12; tamże, I–IV kwartał 2001 r., s. 12; tamże, I–IV kwartał 2002 r., s. 12; tamże, I–IV kwartał 2003 r., s. 12; tamże, I–IV kwartał 2004 r., s. 38; tamże, I–IV kwartał 2005 r., s. 42; tamże, I–IV kwartał 2006 r., s. 42; tamże, I–IV kwartał 2007 r., s. 42.

Warto zauważyć, iż znikomy odsetek bezrobotnych mieszkających na wsi posiada gospodarstwo rolne. Z danych GUS (*Bezrobocie rejestrowane w Polsce*. I–IV kwartał 2003 r., s. 11) wynika, że w okresie od końca grudnia 1999 r. do końca grudnia 2003 r. wskaźnik ten wahał się od 1,6% do 1,8 % i nadal ulega niewielkim zmianom.

Różnorodne informacje o bezrobociu rejestrowanym na wsi w latach 1999–2007 przedstawiono w tabeli 3. Dość znaczący spadek ogólnej liczby bezrobotnych zaznaczył się dopiero w trzech ostatnich latach tego okresu.

Równocześnie względny spadek wskazują liczby osób wyrejestrowanych z bezrobocia, w tym również podejmujących pracę.

W publikacjach GUS znajdują się także dane uwzględniające przekroje wojewódzkie. Obliczane na ich podstawie wskaźniki są dość zaskakujące. Otóż okazuje się, że np. w 2002 r. najwyższy poziom bezrobocia na wsi, wynoszący aż 63%, stwierdzono w województwie podkarpackim. W dwóch innych województwach, a mianowicie w lubelskim (53,8%) i świętokrzyskim (54,3%), przekraczał on 50%. Są to regiony o charakterze rolniczym, o niezbyt wysokim poziomie uprzemysłowienia i urbanizacji. Ale i udział rolnictwa uspołecznionego nie osiągnął tam nigdy takich rozmiarów, jak w kilku województwach ziem zachodnich i północnych Polski.

Najniższy poziom bezrobocia w tym samym roku, który wynosił 17,5%, stwierdzono w województwie śląskim, czego nie można uznać za zaskakujące. To region wysoko uprzemysłowiony i zurbanizowany, o niskim udziale procentowym ludności wiejskiej. Dezaktywizacją zawodową na wsi w granicach nieznacznie przekraczających jedną trzecią stwierdzono wówczas w województwach: dolnośląskim (33,1%) i łódzkim (również 33,1%), czego można się było spodziewać. W województwach nadmorskich stopa bezrobocia na wsi była zbliżona do średniej krajowej (41,7%) i wynosiła: w województwie zachodniopomorskim 40,1%, w pomorskim 41,9%.

Do końca 2007 r. nastąpiły niewielkie zmiany w uszeregowaniu województw. Niewielkiemu wzrostowi uległ średni poziom bezrobocia na obszarach wiejskich całego kraju – do 45%. Wzrosły też odsetki bezrobotnych w grupach regionów o najniższej i najwyższej stopie. Najniższy poziom bezrobocia utrzymywał się nadal w województwach: śląskim (19,4%), dolnośląskim (35,7%) i łódzkim (36,1%).

Również w tych samych dwóch województwach zauważamy w dalszym ciągu najwyższe wskaźniki bezrobocia. Są to województwa: podkarpackie (63,2%) i świętokrzyskie (56,2%). Na pozycji trzeciej nastąpiła jednak zmiana – zamiast lubelskiego pojawiło się tu województwo małopolskie ze wskaźnikiem bezrobocia wynoszącym 54,7%. W województwach nadmorskich stopa bezrobocia na wsi utrzymywała się na poziomie zbliżonym do średniej krajowej i wynosiła: w zachodniopomorskim 43,7%, w pomorskim 48,3%.

Powyższa prezentacja zmian wskaźnika bezrobocia w ujęciu regionalnym pozwala na dwa podstawowe wnioski. W dalszym ciągu utrzymuje się duże regionalne zróżnicowanie stopy bezrobocia, przy czym w tych samych woje-

wództwach zauważamy jej ekstremalne wartości. I drugie ogólne spostrzeżenie: podczas gdy ogólny poziom bezrobocia w kraju i poszczególnych jego regionach się obniża, na obszarach wiejskich obserwujemy wzrost stopy bezrobocia. Oznacza to, iż w miastach szybciej niż na wsi postępuje aktywizacja życia społeczno-gospodarczego.

Struktura bezrobocia według płci i wieku

Przez kilka pierwszych miesięcy wśród rejestrujących się bezrobotnych przeważali mężczyźni. Jednak już pod koniec trzeciego kwartału 1990 r. przewagę liczebną uzyskały kobiety. Taka sytuacja utrzymuje się w dalszym ciągu, wykazując niekiedy spore wahania wskaźnika, np. w latach 1997 i 2002 (por. tab. 1). Stale jednak większość populacji bezrobotnych stanowią kobiety.

W skali poszczególnych województw obserwujemy jednak spore zróżnicowanie pod tym względem. Przez kilka lat w paru województwach kobiety stanowiły mniej niż 50% bezrobotnych. Przykładowo, w 2002 r. taką sytuację obserwujemy w pięciu województwach, tj. lubelskim, łódzkim, mazowieckim, podkarpackim i świętokrzyskim, przy czym najniższy udział kobiet zanotowano w województwie lubelskim (48,6%). W jednym województwie, a mianowicie w podkarpackim, kobiety i mężczyźni partycypowali równo, mając po 50% udziału wśród ogółu bezrobotnych.

We wszystkich pozostałych regionach udział kobiet przekroczył wówczas 50%. Stosunkowo najwyższe ich odsetki w ogólnych liczbach bezrobotnych zanotowano w województwach: śląskim (53,7%), opolskim (53,3%) oraz kujawsko-pomorskim (52,8). W województwach nadmorskich udział kobiet był nieco wyższy od średniej krajowej (51,2%) i wynosił: w województwie pomorskim 52%, zachodniopomorskim 51,8%.

Do końca 2007 r. zaszły pod tym względem dość istotne zmiany. Nie ma już ani jednego województwa ze wskaźnikiem poniżej 50%. Relatywnie najniższe udziały kobiet w ogólnych liczbach bezrobotnych zauważamy w województwach: świętokrzyskim (52,2%), lubelskim (53,2%), łódzkim (53,3%) i mazowieckim (53,4%). Aż w sześciu województwach wskaźniki te przekraczały 60%, przy czym stosunkowo najwyższe odsetki bezrobotnych kobiet wykazały województwa: wielkopolskie (65,8%), pomorskie (64,6%) i kujawsko-pomorskie (61,7%).

Tabela 4

Bezrobotni według wieku
(stan na koniec IV kwartału)

1999	2 349,8	729,5	623,4	588,0	367,7	41,1
2000	2 702,6	823,5	713,2	656,5	461,9	47,5
2001	3 115,1	918,0	836,7	724,4	572,4	63,6
2002	3 217,0	895,8	881,6	721,2	639,3	79,1
2003	3 175,5	825,5	889,9	690,4	674,3	95,7
2004	2 999,6	728,2	844,7	628,5	681,8	116,4
2005	2 773,0	626,1	778,5	567,0	660,2	141,2
2006	2 309,4	476,7	641,6	460,2	576,8	154,2
2007	1 746,6	332,7	485,2	336,9	443,7	148,1
w odsetkach						
1999	100,00	31,1	26,5	25,0	15,6	1,8
2000	100,00	30,5	26,4	24,3	17,0	1,8
2001	100,00	29,5	26,8	23,3	18,4	2,0
2002	100,00	27,8	27,4	22,4	19,9	2,5
2003	100,00	26,1	28,0	21,7	21,2	3,0
2004	100,00	24,3	28,1	21,0	22,7	3,9
2005	100,00	22,6	28,1	20,4	23,8	5,1
2006	100,00	20,6	27,8	19,9	25,0	6,7
2007	100,00	19,1	27,8	19,3	25,4	8,4

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane w Polsce*. I–IV kwartał 1999 r., s. 8; tamże, I–IV kwartał 2001 r., s. 8; tamże, I–IV kwartał 2002 r., s. 8; tamże, I–IV kwartał 2003 r., s. 8; tamże, I–IV kwartał 2004 r., s. 4; tamże, I–IV kwartał 2005 r., s. 38; tamże, I–IV kwartał 2006 r., s. 38; tamże, I–IV kwartał 2007 r., s. 50; obliczenia częściowo własne.

Bezrobocie dotyka przede wszystkim ludzi młodych. W końcu IV kwartału 1999 r. populacja bezrobotnych w wieku do 34 lat stanowiła łącznie aż 57,6%. W okresie do końca 2007 r. jej udział zmniejszył się do 46,9%. To znacząca poprawa, lecz jednocześnie nadal jest to zbyt wysoki odsetek.

Analiza danych zamieszczonych w tabeli 4 dowodzi, że niemal na stałym poziomie utrzymuje bezrobocie w grupie osób w wieku od 25 do 34 lat. Stały wzrost cechuje zespoły roczników od 45. do 54. roku życia oraz liczących 55 lat i więcej. W szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy znajdują się osoby z tej ostatniej grupy wiekowej, ponieważ osób w wieku 55 i więcej lat (a nieraz nie-

co młodszych) różne zakłady pracy i instytucje niechętnie przyjmują do pracy. Niepokojący jest wciąż wysoki odsetek bezrobotnych w wieku od 25 do 34 lat. Najwyższy ich udział notuje się aktualnie (tj. w 2007 r.) w województwach: lubelskim (34,2%), podkarpackim (30,4%) i świętokrzyskim (25,4%), a najniższy w opolskim (25,4%) i dolnośląskim (25,7%).

Pocieszający jest natomiast systematycznie malejący udział najmłodszej grupy bezrobotnych. W okresie od 1999 do 2007 r. odsetek osób liczących do 25 lat obniżył się z niemal jednej trzeciej do poniżej jednej piątej całej populacji bezrobotnych. Można więc uznać, iż problem dezaktywizacji zawodowej tej grupy osób został w zasadzie rozwiązany. Podstawową rolę w tym względzie odegrały zapewne programy preferujące na rynku pracy.

Bezrobotni według poziomu wykształcenia

Rozmiary liczebne i stopa bezrobocia w dużym stopniu zależą od poziomu wykształcenia siły roboczej. Większość bezrobotnych rejestrujących się w urzędach pracy to osoby o stosunkowo niskim poziomie wykształcenia (tab. 5). Dwie najliczniejsze grupy wśród bezrobotnych to osoby o wykształceniu zasadniczym oraz gimnazjalnym, podstawowym i niepełnym podstawowym, stanowiące w końcu grudnia 2007 r. odpowiednio: 29,6% i 32,3%. Obie te populacje łącznie stanowiły 61,9% ogólnej liczby bezrobotnych.

Warto jednak zauważyć, iż obie wspomniane grupy bezrobotnych od początku okresu objętego badaniem, tj. od 1999 r., cechuje malejący udział w całej zbiorowości. W tym właśnie roku stanowili oni łącznie aż 71,3% i jeszcze w 2005 r. 65% ogółu bezrobotnych.

Rośnie natomiast procentowy udział bezrobotnych z wykształceniem wyższym i średnim ogólnokształcącym. Jest to zjawisko niepokojące zwłaszcza w odniesieniu do osób z wykształceniem wyższym. Mała zmienność wskaźnika cechuje bezrobotnych legitymujących się wykształceniem średnim zawodowym. Przez cały ten okres oscyluje on zasadniczo wokół jednej piątej, a ściślej między 20,6% a 22,1%.

Tabela 5

Bezrobotni według poziomu wykształcenia
(stan na koniec IV kwartału)

Lata	Ogółem	W tym z wykształceniem				
		wyższym	średnim zawodowym ^a	średnim ogólnokształcącym	zasadniczym zawodowym	gimnazjalnym ^b , podstawowym i niepełnym podstawowym
w tysiącach						
1999	2 349,8	47,7	483,0	142,0	898,2	778,9
2000	2 702,6	69,4	561,9	168,7	998,8	903,8
2001	3 115,1	100,5	666,0	192,1	1 142,5	1 014,0
2002	3 217,0	126,6	683,6	199,0	1 163,7	1 044,1
2003	3 175,7	140,2	673,6	206,1	1 227,4	1 028,3
2004	2 999,6	149,4	655,8	209,4	1 014,4	970,6
2005	2 773,0	152,4	606,7	211,5	903,6	898,8
2006	2 309,4	140,7	508,8	194,9	713,9	751,1
2007	1 746,6	120,2	386,2	159,0	516,6	564,6
w odsetkach						
1999	100,0	2,0	20,6	6,0	38,2	33,1
2000	100,0	2,6	20,8	6,2	37,0	33,4
2001	100,0	3,2	21,4	6,2	36,7	32,4
2002	100,0	3,9	21,2	6,2	36,2	32,5
2003	100,0	4,4	21,2	6,5	35,5	32,4
2004	100,0	5,0	21,9	7,0	33,8	32,4
2005	100,0	5,5	21,9	7,6	32,6	32,4
2006	100,0	6,1	22,0	8,5	30,9	32,5
2007	100,0	6,9	22,1	9,1	29,6	32,3

^a Łącznie ze szkołami policealnymi.

^b Od II kwartału 2002 r. gimnazjalne, podstawowe i niepełne podstawowe; poprzednio podstawowe i niepełne podstawowe.

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane w Polsce*. I–IV kwartał 2004 r., s. 34; tamże, I–IV kwartał 2007 r., s. 38.

Na uwagę zasługuje odmiennosc struktury wykształcenia bezrobotnych mężczyzn i kobiet. W końcu 2007 r. 44,9% kobiet bezrobotnych miało wykształcenie średnie i wyższe, podczas gdy odsetek mężczyzn z tym samym poziomem wykształcenia wyniósł jedynie 28,6%. Jeżeli wyodrębnimy tylko wy-

kształcenie wyższe, to okaże się, iż bezrobotni mężczyźni stanowili 5,3%, a kobiety 8%. Szkoda, że tak wysoki odsetek osób o relatywnie najwyższych kwalifikacjach ma kłopoty na rynku pracy.

Bez pracy pozostaje stosunkowo najmniej osób z wykształceniem wyższym. Obserwuje się jednak duże zróżnicowanie regionalne wskaźnika bezrobotnych tej populacji. Najniższy poziom stwierdzamy w województwie kujawsko-pomorskim (4,4%), a najwyższy w lubelskim (9,4%), który przeszło dwukrotnie przewyższył ten minimalny. Relatywnie niskie wartości wskaźnika zauważamy też w województwach: warmińsko-mazurskim (4,7%), lubelskim (5,2%), zachodniopomorskim (5,5%) i pomorskim (5,8%). Stosunkowo wysokimi odsetkami bezrobotnych z tym cenzusem wykształcenia charakteryzują się też województwa: świętokrzyskie (8,8%), podlaskie (8,2%) i małopolskie (8%).

Do niedawna (do 2005 r. włącznie) najwyższy udział w grupie bezrobotnych miały osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym. W ostatnich dwóch latach wyższe o kilka punktów procentowych odsetki wykazują bezrobotni o wykształceniu gimnazjalnym i niższym. Łącznie najwyższe odsetki tych dwóch kategorii bezrobotnych w końcu 2007 r. odnotowano w województwach: mazowieckim (65,4), zachodniopomorskim (66,4%) i lubuskim (65,4%), natomiast najniższe – w lubelskim (55,1%), małopolskim (55,9%) i świętokrzyskim (57%).

Bezrobotni poprzednio pracujący

Bezrobotni będący w ewidencji urzędów pracy to w większości osoby, które poprzednio pracowały. Z danych GUS wynika, iż w końcu 1999 r. bezrobotni ci stanowili 76,3%, w 2005 r. – tyle samo (tj. 76,3%), a w 2007 r. nieco więcej, bo 76,8% ogółu bezrobotnych. W tym ostatnim roku pracowali oni głównie w sektorze prywatnym (898 tys.), a 251,1 tys. osób w sektorze publicznym, przy czym pominięto osoby, dla których nie ustalono rodzaju działalności w ostatnim miejscu pracy.

Wszystkich bezrobotnych poprzednio pracujących podzielono na 6 grup. W 2007 r. były to następujące liczby osób: przetwórstwo przemysłowe – 303,9 tys., handel i naprawy – 237,7 tys., rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo – 53,7 tys., administracja publiczna i obrona narodowa – 98,1 tys., pozostała działalność usługowa – 121,5 tys. osób.

Tabela 6

Bezrobotni poprzednio pracujący
(stan na koniec roku)

Wyszczególnienie	Lata								
	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
Bezrobotni poprzednio pracujący (w tys.)	1 792,9	2 059,3	2 375,7	2 449,7	2 411,5	2 291,4	2 116,4	1 764,1	1 341,8
W tym w rolnictwie, łowiectwie i leśnictwie (w tys.):	130,0	100,7	105,0	103,5	99,9	94,3	87,1	72,3	53,7
W % ogółem	5,8	4,9	4,4	4,3	4,2	4,1	4,1	4,1	4,0

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane w Polsce*. I–IV kwartał 1999 r., s. 20; tamże, I–IV kwartał 2001 r., s. 23; tamże, I–IV kwartał 2004 r., s. 49; tamże, I–IV kwartał 2007 r., s. 55; obliczenia własne.

Ze względu na to, że najwyższy poziom bezrobocia utrzymuje się przede wszystkim w tzw. popegeerowskich województwach północnej i zachodniej części kraju, w tabeli 6 wyodrębniono zbiorowość bezrobotnych, którzy przed zarejestrowaniem się pracowali w rolnictwie, leśnictwie i łowiectwie. W 1992 r. stanowili oni 10,2 % ogółu bezrobotnych. W miarę upływu czasu następuje spadek udziału tych grup bezrobotnych poprzednio pracujących – z 5,8% w 1999 r. do 4% w roku kończącym okres objęty analizą.

Podstawowe znaczenie ma tu malejący udział pracujących w rolnictwie Społecznym. Byłe PGR dawno ogłosiły upadłość, większość rolniczych spółdzielni produkcyjnych uległo rozwiązaniu, więc spadek liczby zatrudnionych w tym dziale gospodarki wydaje się zupełnie oczywisty.

Dane statystyczne i wyniki obliczeń zamieszczone w tabeli 6 nie są w pełni porównywalne (działy gospodarki narodowej, później sekcje; zmianie uległy granice województw itp.). W tej sytuacji zróżnicowanie regionalne i zmiany zachodzące w czasie przedstawiono niżej w sposób uproszczony jedynie w odniesieniu do makroregionu północnego. Chciano w ten sposób zweryfikować głoszoną przez różnych autorów tezę, że w rolniczych regionach północnej Polski wysoki poziom bezrobocia był (i nadal jest) skutkiem bardzo wysokiego udziału byłych PGR-ów we władaniu ziemią oraz istnienia licznych niegdys grup pracowników w tym sektorze.

Wyniki obliczeń nie potwierdziły tej tezy. Udział pracujących w rolnictwie i leśnictwie był silnie zróżnicowany w układzie regionalnym. W końcu 1993 r. skalę zmienności wyznaczyły następujące wartości ekstremalne wskaźnika: 1,6% w byłym województwie łódzkim i 22,1% w byłym województwie pilskim, przy średniej krajowej stopie bezrobocia wynoszącej w tej grupie zawodowej 9,7%.

W województwach byłego makroregionu północnego stopa bezrobocia wynosiła wówczas: w województwie gdańskim 6,4% (w 1993 r. było to 6,5%), w elbląskim 15% (16,9%), słupskim 17,3% (13,6%), koszalińskim 18,3% (21,8%), szczecińskim 19,3% (18,8%). Tak więc wskaźniki wykazane w byłych województwach nadmorskich były znacznie wyższe od średniej krajowej. Jedynie w byłym województwie gdańskim wskaźnik ten był wyraźnie niższy od średniej krajowej. Jednakże w żadnym województwie nadmorskim nie osiągnął on jednej piątej części całych populacji bezrobotnych. Te grupy zawodowe nie mogły więc mieć dominującego wpływu na ogólny poziom tego zjawiska. Oczywiście znacznie większe wartości przybierałyby te wskaźniki, gdyby były obliczane jedynie dla obszarów wiejskich tych regionów (czyli tzw. bezrobocia wiejskiego).

W nawiązaniu do danych tabeli 6 obliczono analogiczne wskaźniki dla obecnych dwóch województw nadmorskich. Okazało się, że w 2002 r. bezrobotni poprzednio pracujący w rolnictwie, łowiectwie i leśnictwie przeciętnie w kraju stanowili 4,3%, w województwie pomorskim 5,2%, a w zachodniopomorskim 8,2%.

Bezrobocie według stażu pracy

Analiza danych zawartych w tabeli 7 wskazuje, iż prawie jedna czwarta bezrobotnych nie ma żadnego stażu pracy, przy czym wskaźnik ten cechuje duża trwałość. Stosunkowo wysoki jest również procentowy udział osób mających bardzo krótki staż (do jednego roku). Te dwie zbiorowości bezrobotnych w końcu 2007 r. stanowiły łącznie 38%.

Na zbliżonym poziomie kształtują się grupy bezrobotnych dość odległe od siebie pod względem stażu. Chodzi o osoby, które przed rejestracją przepracowały od roku do 5 lat i od 10 do 20 lat oraz 5–10 i 20–30 lat. Jedne grupy cechuje względna stabilność (1–5 lat), w innych natomiast widoczne są pewne wahania wartości wskaźnika w poszczególnych latach (10–20 lat). Najniższy

odsetek ogółu niepracujących, lecz deklarujących gotowość podjęcia pracy, stanowią bezrobotni ze stażem wynoszącym 30 lat i więcej.

Tabela 7

Bezrobotni według stażu pracy
(stan na koniec roku)

Lata	Ogółem	Według stażu pracy						
		do 1 roku	1–5	5–10	10–20	20–30	30 lat i więcej	bez stażu
w tysiącach								
1999	2 349,8	359,3	405,6	319,7	451,3	238,6	18,5	556,9
2000	2 702,6	470,3	493,3	345,3	465,3	267,1	18,1	643,3
2001	3 115,1	527,0	571,4	402,5	526,9	325,2	22,7	739,4
2002	3 217,0	508,4	596,0	426,1	536,2	350,1	32,8	767,3
2003	3 175,7	469,3	591,3	432,2	528,6	351,9	38,1	764,2
2004	2 999,6	438,4	568,7	411,8	495,5	336,0	41,0	708,2
2005	2 773,0	398,9	531,3	377,5	452,3	309,9	45,5	656,6
2006	2 309,4	335,9	434,2	312,7	376,3	259,7	45,3	545,3
2007	1 746,6	259,0	331,9	234,0	282,0	194,7	40,2	404,8
w odsetkach								
1999	100,0	15,3	17,3	13,6	19,2	10,2	0,8	23,7
2000	100,0	17,4	18,3	12,8	17,2	9,9	0,7	23,8
2001	100,0	16,9	18,3	12,9	16,9	10,4	0,7	23,7
2002	100,0	15,8	18,5	13,2	16,7	10,9	1,0	23,9
2003	100,0	14,8	16,6	13,6	16,6	11,1	1,2	24,1
2004	100,0	14,6	19,0	13,7	16,5	11,2	1,4	23,6
2005	100,0	14,4	19,2	13,6	16,3	11,2	1,7	23,7
2006	100,0	14,5	18,8	13,5	16,3	11,2	2,0	23,6
2007	100,0	14,8	19,0	13,4	16,1	11,1	2,3	23,2

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane w Polsce*. I–IV kwartał 1999 r., s. 10; tamże, I–IV kwartał 2001 r., s. 10; tamże, I–IV kwartał 2007 r., s. 40.

Zauważalne są również inne prawidłowości, np. bezrobotnych ze stażem pracy 1–5 lat cechuje zasadniczo w ostatnich kilku latach procentowy wzrost udziału, natomiast populację legitymującą się stażem 10–20 lat charakteryzuje systematyczny spadek udziału.

Bezrobotni według czasu pozostawania bez pracy

Wraz ze spadkiem liczby bezrobotnych malejący udział notujemy jedynie w odniesieniu do populacji pozostającej bez pracy od 6 do 12 miesięcy, a od 2000 r. – również tych, którzy na zatrudnienie czekają od 12 do 24 miesięcy. Pocieszający jest zwłaszcza spadek udziału tej drugiej grupy. Pozostałe populacje bezrobotnych charakteryzuje pewna zmienność wskaźnika, z tendencją wzrostową w ostatnich kilku latach (poniżej miesiąca, 1–3 miesięcy).

Tabela 8

Bezrobotni według czasu pozostawania bez pracy
(stan na koniec roku)

1999	2 349,8	194,6	362,7	382,0	502,3	429,8	478,5
2000	2 702,6	177,2	416,6	417,6	484,0	598,2	609,0
2001	3 115,1	198,0	425,1	437,1	548,8	661,4	844,6
2002	3 217,0	201,7	395,6	420,2	553,6	655,4	990,5
2003	3 175,7	210,9	409,8	394,5	493,5	596,3	1 070,6
2004	2 999,6	205,5	396,0	366,8	465,9	510,1	1 055,2
2005	2 773,0	197,0	410,1	369,3	405,0	429,5	962,1
2006	2 309,4	164,4	361,7	308,6	335,6	356,3	783,1
2007	1 746,6	160,6	313,5	244,2	214,1	243,1	544,1
w odsetkach							
1999	100,0	8,3	15,4	16,3	21,4	18,3	20,4
2000	100,0	6,6	15,4	15,5	17,9	22,1	22,5
2001	100,0	6,5	13,6	14,0	17,6	21,2	27,1
2002	100,0	6,3	12,3	13,0	17,2	20,4	30,8
2003	100,0	6,7	12,9	12,4	15,5	18,8	33,7
2004	100,0	6,9	13,2	12,2	15,5	17,0	35,2
2005	100,0	7,1	14,8	13,3	14,6	15,5	34,7
2006	100,0	7,1	15,7	13,4	14,5	15,4	33,9
2007	100,0	9,2	17,9	14,0	13,8	13,9	31,2

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane w Polsce*. I–IV kwartał 1999 r., s. ..., tamże, I–II kwartał 2001 r., s. 9, tamże, I–IV kwartał 2007 r., s. 39.

Dla oceny sytuacji bezrobotnych według tego kryterium istotne jest ustalenie odsetka osób pozostających bez pracy stosunkowo najdłużej, tj. 12–24 miesięcy oraz 24 miesiące i więcej. Od 1998 r. liczba osób długotrwale bezrobotnych przez kilka następnych lat wzrastała. Była to bardzo niepokojąca sytuacja. Na szczęście w ostatnich latach uwidoczniła się tendencja zniżkowa (por. tab. 8). Niemniej jednak nadal łączny udział procentowy tych dwóch ostatnich grup jest aktualnie znacznie wyższy (w 2007 r. wynosił 45,1%) niż w 1999 r., kiedy to wynosił 38,7%. Oznacza to, że ograniczanie długotrwałego bezrobocia stale napotyka poważne utrudnienia.

Bezrobocie długotrwałe, tzn. przekraczające okres jednego roku, jest szczególnie kłopotliwe i niebezpieczne. W tym wypadku nie tylko koszty ekonomiczne, lecz i społeczne, jak również skutki psychologiczne są wysoce negatywne. Dla wciąż licznej rzeszy długotrwale bezrobotnych i członków ich rodzin różnorodne następstwa są niezwykle dolegliwe. Często powodują one frustracje, sprzyjają różnym postaciom patologii, izolacji społecznej czy wręcz marginalizacji. Jeszcze trudniejsze do zniesienia jest bezrobocie trwające 2 lata i dłużej. Wielu osobom rzeczywiście chętnym do pracy często nie stwarza już ono nawet nadziei na powrót do pracy zawodowej.

Długotrwale bezrobocie częściej występuje wśród kobiet. W końcu grudnia 2007 r. ponad połowa (64,9%) kobiet zarejestrowanych w urzędach pracy pozostawała bez zatrudnienia przez okres powyżej 12 miesięcy. Wśród mężczyzn odsetek długotrwale bezrobotnych wynosił w tym samym okresie 35,1%.

Regionalne rozmieszczenie długotrwale bezrobotnych nie jest równomierne. Najwyższe ich odsetki w IV kwartale 2007 r. wystąpiły w województwach: lubelskim (52,8%), mazowieckim (50,2%), świętokrzyskim (49,7%) i podkarpackim (49,4%). W tym samym czasie stosunkowo najniższe wskaźniki, oscylujące wokół 40%, stwierdzono w następujących województwach: lubuskim (37,3%), opolskim (40,2%) oraz dolnośląskim (40,5%).

Formy pomocy bezrobotnym i zwalczanie bezrobocia

Sytuacja wielu bezrobotnych i członków ich rodzin jest niezwykle trudna, zwłaszcza jeśli bezrobotny nie ma prawa do pobierania zasiłku. W tabeli 9 przedstawiono te kategorie bezrobotnych. Przede wszystkim zauważa się duży liczebny udział kobiet. Większość stanowiły osoby poprzednio pracujące, wśród których stosunkowo niewiele było zwolnionych z przyczyn dotyczących

zakładu pracy (tzw. zwolnienia grupowe). Wśród bezrobotnych bez prawa do zasiłku zamieszkałych na wsi relatywnie nieliczna grupa posiadała gospodarstwa rolne.

Przez wiele lat najbardziej rozpowszechnioną formą pomocy był zasiłek dla bezrobotnych, stanowiąc najwyższą pozycję po stronie wydatków z funduszy pracy. Warto przypomnieć, że w 1991 r. prawo do pobierania zasiłku miało 79% ogółu bezrobotnych; jeszcze w 1996 r. – 51,9%, rok później – już tylko 30,5% itd. Dane dla okresu objętego badaniem zamieszczono w tabeli 10.

Analiza zmian wartości wskaźnika, podanych w tej tabeli, wskazuje, że w tym okresie odsetek uprawnionych do pobierania zasiłku zmniejszył się z 23,6% w 1999 r. do 13,5% w latach 2005 i 2006. Jednakże w roku następnym zaznaczył się wzrost do 14,3%. Aktualnie trudno przewidzieć, na jakim poziomie będzie się kształtował ten wskaźnik w latach następnych.

Przytoczone wyżej wskaźniki pozwalają zauważyć, że zmiany ich wartości w czasie były ogromne. W porównaniu z danymi za rok 1991 nastąpił przeszło 5,5-krotny spadek udziału uprawnionych do korzystania z tej formy pomocy.

Podstawowa przyczyna przedstawionej wyżej sytuacji tkwi zasadniczo w zmianach przepisów, które nowelizowano m.in. ze względu na nieuzasadnione wykorzystywanie tego świadczenia przez wielu bezrobotnych oraz z powodu ograniczonych możliwości budżetu państwa.

Zmiany uregulowań prawnych i rozmaite praktyczne działania, w większości niezbędne i uzasadnione, doprowadziły jednak do znacznego pogorszenia warunków materialnych wielu bezrobotnych, a nierzadko i całych rodzin rzeczywiście potrzebujących pomocy państwa. Dotyczy to zwłaszcza niektórych grup społecznych, a także słabiej zagospodarowanych regionów, o mniej zróżnicowanym rynku i relatywnie małej podaży miejsc pracy.

Do takich kategorii jednostek przestrzennych zalicza się przede wszystkim tzw. popegeerowskie województwa północnej i zachodniej części kraju. W końcu 2007 r. prawa do zasiłku nie miało 1 495,9 tys. osób, tj. 85,7% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych. Ponad 45% (dokładnie 45,2%) tej populacji stanowili mieszkańcy wsi.

W nawiązaniu do ogólnej charakterystyki poszczególnych województw nasuwało się pytanie, jaka jest skala zróżnicowania regionalnego uprawnionych do korzystania z tego świadczenia. Odpowiedzi dostarczają dane GUS. Okazuje się, że w końcu 2007 r. najniższe udziały uprawnionych do pobierania zasiłku

miały województwa: lubelskie (9,4%) i podlaskie (10,9%), natomiast najwyższe wskaźniki wykazały województwa: warmińsko-mazurskie (19,3%), pomorskie (18,0%) i zachodniopomorskie (17,0%).

Tabela 9

Wybrane kategorie bezrobotnych bez prawa do zasiłku
(stan na koniec roku w tys.)

Lata	Niemający prawa do zasiłku					
	ogółem	w tym kobie- ty	poprzednio pracujący		zamieszkali na wsi	
			razem	w tym zwolnieni grupowo	razem	w tym posiadający gospodarstwo rolne
1999	1 795,7	1 063,9	1 258,5	98,7	811,3	26,3
2000	2 154,0	1 253,8	1 536,8	111,4	948,4	31,1
2001	2 490,8	1 378,6	1 783,2	123,6	1 070,9	38,9
2002	2 678,3	1 426,7	1 939,8	130,2	1 123,7	40,5
2003	2 697,6	1 431,9	1 954,3	125,9	1 133,3	43,0
2004	2 573,8	1 385,9	1 885,9	107,4	1 087,0	44,1
2005	2 398,7	1 326,5	1 762,0	83,4	1 026,1	44,6
2006	1 998,6	1 163,2	1 468,5	62,0	8 747,7	40,6
2007	1 495,9	896,5	1 002,9	39,0	675,9	33,9

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane w Polsce*. I-IV kwartał 2005 r., s. 31, tamże, I-IV 2007 r., s. 31.

Tabela 10

Udział bezrobotnych mających prawo do pobierania zasiłku
w ogólnej liczbie bezrobotnych
(stan na koniec roku)

Lata	Odsetki	Lata	Odsetki
1999	23,6	2004	14,2
2000	20,0	2005	13,5
2001	20,0	2006	13,5
2002	16,7	2007	14,3
2003	15,1		

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane w Polsce*. I-IV kwartał 1999 r., s. 16, tamże, I-IV kwartał 2002 r., tamże s. 16, tamże, I-IV kwartał 2004 r., s. 34; tamże, I-IV kwartał 2005 r., s. 47; tamże, I-IV kwartał 2007 r., s.47.

Wypłacanie zasiłków, chociaż wciąż należy do najpowszechniej stosowanych form pomocy (jedynie ułatwiających warunki życia bezrobotnym), nie jest zaliczane do aktywnych metod zapobiegania bezrobociu i ograniczania jego rozmiarów. Najskuteczniejsze są oczywiście wszelkie przedsięwzięcia pozwalające na utrzymanie już istniejących i tworzenie nowych miejsc pracy. A więc będą to nowe i rozwojowe inwestycje zwiększające liczbę ofert pracy, skierowania na szkolenia przyuczające do zawodu (lub przekwalifikowania), zatrudnianie przy pracach interwencyjnych i robotach publicznych. Istotną rolę odgrywają również określone preferencje dla podmiotów zatrudniających ludzi młodych (zwłaszcza absolwentów), kobiety, osoby w starszym wieku, niepełnosprawne itp. W tabeli 11 zestawiono najczęściej stosowane dotychczas formy pomocy osobom zarejestrowanych w urzędach pracy. Niestety, ten układ informacji GUS utrzymywał jedynie do 2004 r. włącznie.

Szkolenia stwarzają możliwość zdobycia konkretnych kwalifikacji bądź przekwalifikowania, co w połączeniu z możliwością uzyskania nisko oprocentowanego kredytu (i ewentualnie częściowego jego umorzenia) – ułatwia zorganizowanie własnej firmy (zwłaszcza małej) albo przyłączenie się do innej, w charakterze wspólnika.

Tabela 11

Aktywne formy pomocy osobom zarejestrowanym w urzędach pracy w ciągu roku
(w tys.)^a

Lata	Uczestniczący w szkoleniu	Zatrudnieni przy pracy interwencyjnej	Zatrudnieni przy robotach publicznych	Oferty pracy	W tym	
					ma pracę stałą ^b	w sektorze publicznym
1999	128,4	125,4	68,6	680,8	351,2	147,1
2000	98,6	99,4	50,2	608,1	241,2	120,4
2001	45,6	36,3	26,7	373,5	107,9	72,0
2002	68,7	51,1	33,7	555,7	198,8	122,5
2003	132,4	114,9	100,9	739,4	384,2	204,5
2004	127,7	93,6	75,9	794,0	339,3	193,7

^a Dotyczy osób skierowanych na szkolenia, zatrudnionych przy pracach interwencyjnych i skierowanych do robót publicznych.

^b Od stycznia 2000 r. prezentowane są oferty na prace subsydionowane.

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane w Polsce*. I–IV kwartał 2001 r., s. 3; tamże, I–IV 2002 r., s. 3; tamże, I–IV 2003 r., s. 3; tamże, I–IV kwartał 2004 r., s. 3; obliczenia własne.

Zatrudnienie przy pracach interwencyjnych i robotach publicznych jest nieco mniej efektywne. Zapewnia wprawdzie względnie szybsze uzyskanie zarobków, i to bez potrzeby spłacania ewentualnie zaciągniętego kredytu, jednakże prace te mają zazwyczaj charakter krótkotrwały. Dobrze, jeśli choćby przez pewien czas dają uprawnienia do korzystania z zasiłku. Przeważnie jednak prędzej czy później kończą się powrotem do bezrobocia.

Ze względu na ograniczone możliwości finansowe państwa sposoby zwalczania bezrobocia są stosunkowo skromne. Dane tabeli 11 świadczą o tym, że przez kilka lat liczby osób uczestniczących w szkoleniu, zatrudnionych przy pracach interwencyjnych i robotach publicznych – uległy zmniejszeniu. Malą też liczbą ofert pracy. Tymczasem bez tworzenia nowych miejsc pracy nie udało się znacząco zmniejszyć rozmiarów bezrobocia. Dobrze więc, że od 2002 r. zwiększono liczbę bezrobotnych objętych aktywnymi formami walki z tym zjawiskiem. Wzrosła też liczba ofert pracy, w tym również pracy stałej.

Analizę zmian na rynku pracy w dłuższych przedziałach czasowych utrudniają zmiany zasad rejestrowania bezrobotnych i inne działania. Od 1997 r. za bezrobotnych nie uważa się osób odbywających szkolenia lub staż u pracodawcy, a od 1 czerwca 2004 r. – osób odbywających przygotowanie zawodowe w miejscu pracy. Dane służące do obliczania stopy bezrobocia od 2002 r. nie są w pełni porównywalne z danymi za lata poprzednie itd.

Począwszy od 2005 r., GUS rozszerzył informacje o jakości ofert zgłaszanych do urzędów pracy. Interesujące nas dane zestawiono w tabeli 12. Nie mając możliwości uwzględnienia tu zgłoszeń w poszczególnych miesiącach, dla porównań przyjęto informacje z końca grudnia. Warto jednak dodać, że np. w końcu 2007 r. ogólna liczba ofert wahała się od 44,5 tys. w grudniu do 79,6 tys. w sierpniu; najmniejsza liczba ofert na staże również była w grudniu (2575), największa zaś w lipcu (6754); miejsc przygotowania zawodowego najmniej było w grudniu (519), najwięcej w marcu (2609); dla osób w okresie do 12 miesięcy od dnia ukończenia nauki – najmniejsza liczba też w grudniu (149), największa – w kwietniu (920).

Biorąc pod uwagę dane z końca grudnia, widzimy dynamiczny wzrost ogólnej liczby ofert, a także zgłoszeń na staże. W pozostałych rubrykach tej tabeli dostrzegamy zmieniające się liczby.

Tabela 12

Oferty pracy zgłoszone do urzędów pracy
(stan na koniec grudnia)

Lata	Ogółem	Z liczby ogółem		
		staże	miejsca przygotowania zawodowego	dla osób w okresie do 12 miesięcy od dnia ukończenia nauki
2005	17 542	1017	440	99
2006	30 707	1720	843	187
2007	44 484	2575	519	149

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane w Polsce. I–IV kwartał 2007 r.*, s. 37.

W całym IV kwartale 2007 r. pracodawcy zgłosili do urzędów pracy łącznie 353 tys. ofert, w tym 21,1% z sektora publicznego. Spośród wszystkich ofert 14% dotyczyło stażu, 4,8% przygotowania zawodowego w miejscu pracy, 2,7% było skierowanych do osób niepełnosprawnych, a 1,6% do osób, które w okresie ostatnich 12 miesięcy ukończyły naukę. Zgłaszane oferty nie były w pełni wykorzystane. Przykładowo, w końcu grudnia 2007 r. urzędy pracy dysponowały ofertami zatrudnienia dla 44,5 tys. osób. W tej liczbie mieściło się 19,9 tys. ofert niewykorzystanych dłużej niż miesiąc (829 dotyczyło staży, 230 – miejsc przygotowania zawodowego w miejscu pracy, 42 – dla osób, które w okresie 12 miesięcy ukończyły naukę).

Podsumowanie

Rynek pracy w Polsce wciąż cechuje wiele zagrożeń. Jedną z najistotniejszych jego słabości jest zbyt mała liczba ofert pracy, zwłaszcza stałego zatrudnienia. Innymi, dość istotnymi słabościami rynku pracy są: duży udział kobiet i młodzieży wśród bezrobotnych, stosunkowo niski poziom ich wykształcenia, wysoki udział bezrobocia długookresowego, niezmiennie wysoka stopa bezrobocia na obszarach wiejskich oraz wielkie regionalne różnicowanie.

Zatem bezrobocie, mimo pewnych symptomów poprawy w ostatnich kilku latach, nadal jest problemem bardzo ważnym i trudnym do rozwiązania. Nie należy się więc uspokajać tym, że ma ono również pozytywne strony, bo wpływa na racjonalizację zatrudnienia, podnosi dyscyplinę pracy, mobilizuje bezrobotnych do podnoszenia kwalifikacji i zdobywania nowych umiejętności.

Owszem, te aspekty dezaktywizacji zawodowej mogłyby odegrać swoją pozytywną rolę, gdyby ogólne rozmiary tej dezaktywizacji, zwłaszcza bezrobocie długotrwałe, były mniejsze. O ile krótka przerwa w pracy zawodowej może wywrzeć pozytywny wpływ na bezrobotnego, o tyle długo trwające bezrobocie przynosi niemal wyłącznie straty, i to zarówno poszczególnym jednostkom, jak i całej gospodarce.

Z przedstawionej wyżej sytuacji wynika, że istnieje ciągła potrzeba zwalczania i przynajmniej częściowego zmniejszenia rozmiarów tego zjawiska. Jest wiele programów ograniczania bezrobocia i stale powstają nowe. Jednakże bezrobocie nadal utrzymuje się na dość wysokim poziomie. Jeśli więc programy te nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, to można wnioskować, iż są one nieskuteczne albo brakuje woli lub środków do ich realizacji.

Utrzymująca się na rynku pracy sytuacja nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, iż niezbędne jest podejmowanie różnorodnych działań zmierzających do wyraźnego ograniczenia rozmiarów bezrobocia i jego dolegliwości. Ogromne wyzwania stoją przed władzami państwowymi, samorządem terytorialnym i innymi podmiotami. Ożywieniem procesów rozwojowych i zwalczaniem rozmaitych patologii powinni być zainteresowani wszyscy: rząd, samorząd terytorialny, organizacje pozarządowe, istniejące przedsiębiorstwa i sami bezrobotni. Tym ostatnim potrzeba nie tylko więcej środków finansowych, lecz także innowacyjnego myślenia i więcej przedsiębiorczości.

Pewną szansą dla Polski i poszczególnych regionów powinna się stać integracja z Unią Europejską. Przynależność do UE ułatwia zwalczanie bezrobocia, głównie przez możliwość uzyskania środków z funduszy strukturalnych i społecznych. Poza tym nasz kraj stał się bardziej atrakcyjny dla inwestorów zagranicznych, co sprzyja tworzeniu nowych stanowisk pracy. Pracujący i bezrobotni uzyskali dostęp do europejskiego rynku pracy. Z tych możliwości skorzystały setki tysięcy osób.

Na zakończenie warto choćby tylko wspomnieć o tym, że z jednej strony mamy do czynienia niekiedy z bardzo trudną sytuacją wielu bezrobotnych i członków ich rodzin, a z drugiej – z niechętnym przyjmowaniem ofert pracy. Odmowy są coraz częściej skutkiem rejestrowania się w urzędach pracy celem uzyskania prawa do korzystania z określonych świadczeń i preferencji przysługujących bezrobotnym. Wielu rzekomo bezrobotnych podejmuje pracę w tzw. szarej strefie, która według wiarygodnych szacunków obejmuje 9–10% ogółu zatrudnionych. Z tych powodów wiele podmiotów bezskutecznie poszukuje

chętnych do pracy. Coraz częściej pojawiają się pytania, czy w danej gminie lub w określonym powiecie rzeczywiście istnieje bezrobocie.

Najprawdopodobniej niezbędne okażą się pogłębione i wszechstronne badania wszystkich aspektów bezrobocia i zbudowanie na tej podstawie kompleksowego programu zwalczania tego zjawiska lub kilku oddzielnych programów poświęconych np. bezrobociu młodzieży, kobiet, mieszkańców wsi, regionów o najwyższej stopie bezrobocia, bezrobociu długotrwałemu itp.

Należy wyrazić nadzieję, iż najnowsze regulacje prawne i działania podejmowane przez resort pracy i polityki socjalnej skutecznie przyczynią się do dalszego ograniczenia rozmiarów bezrobocia.

Literatura

- Bernais J. (1996), *Klasyfikacja metod i środków przeciwdziałania bezrobociu*. „Rynek Pracy” 4. Warszawa.
- Bezrobocie rejestrowane w Polsce*. I–IV kwartał 1999, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007 r. GUS. Warszawa 2000–2008.
- Borkowska S. (2002), *Rynek pracy a gospodarka oparta na wiedzy*. W: J. Auleytner (red), *O roztropną politykę społeczną*. PTPS. Katowice–Warszawa.
- Chłoń A., Grabowski M. (2000), *Uwarunkowania rozwoju regionalnych rynków pracy*. IBiGR. Gdańsk.
- Golinowska S. (1999), *Tworzenie nowych miejsc pracy i restrukturyzacja ekonomiczna*. „Polityka Społeczna” 1. Warszawa.
- Kabaj M. (2000), *Program przeciwdziałania ubóstwu i bezrobociu*. IPiSS. Warszawa.
- Kabaj M. (2001), *Badanie bezrobocia długotrwałego*. IPiSS. Warszawa.
- Knapińska M. (2008), *Transformacja zasobów pracy w Polsce w latach 1990–2006*. „Polityka Społeczna” 2. Warszawa.
- Kowalczyk E. (2008), *Człowiek wobec bezrobocia*. „Przegląd Organizacji” 4. Warszawa.
- Kryńska E. (2000), *Polityka gospodarcza państwa a zapobieganie i zwalczanie bezrobocia*. „Polityka Społeczna” 1. Warszawa.
- Kwiatkowski E. (2002), *Bezrobocie – podstawy teoretyczne*. PWN. Warszawa.
- „Mały Rocznik Statystyczny” 2007. GUS. Warszawa.
- Padowicz W. (2000), *Rosnące bezrobocie i kryzys zatrudnienia w Polsce*. „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1, Warszawa.
- Psyk-Piotrowska E. (1998), *Bezrobocie i pauperyzacja środowisk dawnych PGR w Polsce*. „Wieś i Rolnictwo” 3. Warszawa.

- Socha M., Sznajderska U. (2000), *Strukturalne podstawy bezrobocia w Polsce*. PWN. Warszawa.
- Turowicz J., Wójcik P. (2007), *Konwergencja bezrobocia w Polsce w latach 1999–2006*. „Gospodarka Narodowa” 10. Warszawa.
- Wawrzyniak K. (2002), *Bezrobocie wśród osób w wieku do 24 lat w Polsce oraz w krajach Unii Europejskiej*. „Wiadomości Statystyczne” 11. Warszawa.
- Wieczorek P. (2003), *Bezrobocie w Polsce i państwach Unii Europejskiej*. „Wiadomości Statystyczne” 6. Warszawa.
- Zakrzewski W. (2003), *Bezrobocie oraz formy aktywizacji bezrobotnych w województwie warmińsko-mazurskim*. „Wiadomości Statystyczne” 2. Warszawa.
- Zdrojewski E.Z. (1994), *Zróżnicowanie stopy bezrobocia w układzie wojewódzkim*. W: J. Falkowski, M. Jasiulewicz (red.), *Restrukturyzacja państwowych gospodarstw w świetle doświadczeń ogólnopolskich*. WSI. Koszalin.
- Zdrojewski E. Z. (1996), *Bezrobocie na Wybrzeżu*. „Wiadomości Statystyczne” 7. Warszawa.
- Zdrojewski E.Z. (1998), *Zmiany stanu i struktury bezrobocia w makroregionie północnym*. „Przegląd Zachodniopomorski” 3. Szczecin.
- Zdrojewski E. Z. (2003), *Rozmiary i struktura bezrobocia w Polsce*. W: A. Organiściak-Krzykowska (red.), *Problemy społeczne regionów*. UW-M. Olsztyn.
- Zdrojewski E.Z. (2005), *Regiony o najwyższej stopie bezrobocia*. „Wiadomości Statystyczne” 5. Warszawa.